

Wiesz jak to jest, gdy odchodzi ktoś bliski
Odchodzi na zawsze, a nie pakuje walizki
Po to by wyjechać na tydzień i wrócić
Nie mówię o tym, mówię o dłuższej podróży
Bóg tu nie potraktował wszystkich tak samo
Ale kim jestem, by sprzeciwiać się jego planom?
W końcu to On jest właścicielem czasu
Wierzę w niego, nie w zbiór pustych paragrafów
Chcę od życia czegoś więcej niż się napizgać
I udawać, że mam lek na wszystko jak Ewa Drzyzga
Jestem tak ciekawy, co będzie dalej
Czy kiedyś włożę tej niuni obrączkę na palec
Czy będę wychodził z moim synem na spacer
Czy zostanę sam i umrę młodo z rapem
Muszę zrobić kolejny krok
Bo nigdy nie wiadomo, kiedy Bóg naciśnie stop

Wszystko płynie, to co ma początek
Musiał mieć koniec, zawsze tak tu było ziomek
Bóg ciągle czuwa, to taka gra
I nie pomoże ci jej wygrać puste bla bla bla
Wszystko płynie, to co ma początek
Musiał mieć koniec, zawsze tak tu było ziomek
Bóg ciągle czuwa, to taka gra
I nie pomoże ci jej wygrać puste bla bla bla

Niektórzy byli pewni, że są nieśmiertelni
A byli po prostu nietrzeźwi
Najebali się i pod wpływem agresji
Która wiele lat zbierała się w nich
Plus emocjonalny mętlik
Wykończyły ich i wjebali się na liny
Ale nie robili tego tylko ci, co ópali albo pili
Za dużo, sytuacja stara
Multum osób już tu odeszło bez pożegnania
Nikt nie pozna ich tajemnic, nie ma szans
Ciekawe co myśleli, gdy zatrzymywali czas
Mieli na uwadze swoich bliskich?
Nie ma co pierdolić, oni to największy egoiści
Niektórzy zostawili krótki liścik, poszli
Ich matki pewnie do dzisiaj płaczą z miłości
Teraz zdejmij pętlę z szyi i usiądź
Bóg dał Ci duszę, czemu gardzisz tą duszą?

Wszystko płynie, to co ma początek
Musiał mieć koniec, zawsze tak tu było ziomek
Bóg ciągle czuwa, to taka gra
I nie pomoże ci jej wygrać puste bla bla bla
Wszystko płynie, to co ma początek
Musiał mieć koniec, zawsze tak tu było ziomek
Bóg ciągle czuwa, to taka gra
I nie pomoże ci jej wygrać puste bla bla bla

Pewne osoby mogły by żyć do dziś, kumasza?
Ale wiesz jak jest, wypadki chodzą po ludziach
Zmasakrowane ciała, ból wielu rodzin
Nie przespane noce i znicze obok drogi

Szpitalne korytarze pełne grozy
Nieuleczalne choroby albo spierdolone diagnozy
Śmierć to frajer, na każdego robi atak
Mówi Ci coś słowo chemioterapia?
To kolejny powód, przez który nienawidzę świata
Dobrzy ludzie muszą się męczyć, a kurwa jakaś
Gwałci dziecko i poluje na następne
Taki powinien zdechnąć z własnym chujem w gębie
Powiedz brat dokąd to wszystko zmierza?
Każdy boi się śmierci, nawet jak się wypiera
Rzeczywistość nie jest słodka
A co jeśli to moja ostatnia zwrotka?

Wszystko płynie, to co ma początek
Musi mieć koniec, zawsze tak tu było ziomek
Bóg ciągle czuwa, to taka gra
I nie pomoże ci jej wygrać puste bla bla bla
Wszystko płynie, to co ma początek
Musi mieć koniec, zawsze tak tu było ziomek
Bóg ciągle czuwa, to taka gra
I nie pomoże ci jej wygrać puste bla bla bla